

go rozwoju. Patrząc na sukcesy obu Politechnik możemy tylko czuć dumę, że nasza Alma Materis ma tak dorodne i udane córki!

Cieszę się, że książka Anny Siwik i Reginy Artymiak powstała i została opublikowana. Dzięki temu może ona służyć społeczności aż trzech ważnych Uczelni jako źródło cennych, wręcz unikatowych informacji o ich początkach i o trudnych drogach ich początkowego rozwoju. Nie zamierzam tu naturalnie streszczać tej nader ciekawej książki (zachęcam natomiast wszystkich do jej przeczytania!), podkreślam jednak jeszcze raz, że pozwala ona dostrzec nie tylko wielkie procesy historyczne i wydarzenia dziejowe, ale pokazuje także, jak pozornie niewielkie działania konkretnych ludzi budują historię i tworzą przesłanki do takiej lub innej drogi rozwoju – która potem staje się drogą nieodwracalną. Jako inżynier dostrzegam tu głębokie powinowactwo ze zjawiskami znanymi z dynamiki systemów nieliniowych, przejawiających zdolność do zachowań chaotycznych. Otóż wiadomo, że w takich systemach często bardzo słaby

sygnał, wręcz minimalny impuls, czy też bardzo drobna zmiana warunków – może prowadzić do niewiarygodnie wielkich skutków. Skutki te manifestują się najczęściej w postaci całkowicie odmiennego zachowania systemu po upływie pewnego czasu. Zjawiska te ilustruje szeroko znany tak zwany „efekt motyla”. Dla tych, którzy nie pamiętają, krótkie przypomnienie: Na pewnym etapie badań symulacyjnych systemów dynamicznych stwierdzono, że na przykład dynamika równań opisujących stan atmosfery ziemskiej jest ogromnie wrażliwa na najdrobniejsze nawet impulsy. Na tej podstawie sformulowano hipotezę, że nawet mikroskopijne zawirowanie powietrza, spowodowane na przykład łopotaniem skrzydeł motyla w brazylijskiej dżungli, może przekształcić się w potężną turbulencję, która jako niszczący tajfun spustoszy wybrzeża Florydy lub Wyspy Japońskie. Czytając książkę Pań Siwik i Artymiak miałem co chwila wrażenie, że w drobnych na pozór działaniach (ale także w drobnych zaniechaniach) tamtych ludzi z lat 40. słyszę ten szelest skrzydeł motyla... ■

Prawa doktoryzowania dla Wydziału Matematyki Stosowanej

24 marca Prezydium Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych przyznało Wydziałowi Matematyki Stosowanej AGH uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora nauk matematycznych w dyscyplinie matematyka. Prawa doktoryzowania posiadają wszystkie Wydziały AGH, które istnieją wystarczająco długo, a więc pewnie to wydarzenie nie wzbudzi zdziwienia, może być w naszej uczelni odbierane jako coś naturalnego. Jednak tak nie jest! Prawa doktoryzowania z matematyki posiada tylko 5 uczelni technicznych w Polsce. Są to politechniki: Gdańska, Łódzka, Warszawska i Wrocławska – od niedawna AGH.

Mimo, że na Wydziale Matematyki Stosowanej jest 15 doktorów habilitowanych, z tego 7 profesorów tytularnych do ostatniej chwili nie byliśmy pewni losów naszego wniosku (złożyliśmy go w CK w sierpniu 2001 r.). Gdy Wydział powstawał było w nim 6 habilitowanych pracowników (w tym 2 profesorów tytularnych) – z czego później odeszło dwóch (jeden na emeryturę i jeden na inny wydział).

Tak dynamiczny rozwój Wydziału nie byłby możliwy bez życzliwego wsparcia wszystkich ekip zarządzających Uczelnią od 1997 r. Osiągnęliśmy sukces, nową jakość. W listopadzie ubiegłego roku minęło dokładnie 5 lat istnienia Wydziału. Prawa doktoryzowania otrzymaliśmy niemal w prezencie urodzinowym. Są więc dwie okazje by wyrazić podziękowanie:

- Profesorowi Mirosławowi Handke pomysłodawcy, inicjatorowi powołania Wydziału, który wspierał nas jako Rektor i Minister,
- Jego Magnificencji Rektorowi Profesorowi Ryszardowi Tadeusiewiczowi, który konsekwentnie nas wspierał i stworzył warunki dalszego rozwoju,
- Senatorom kadencji 1996–1999, którzy wniosek o utworzenie Wydziału, jednogłośnie głosowali – „Tak”,
- wielu przyjaciółom, pracownikom AGH, a także spoza naszej Uczelni, za wsparcie naszych działań.

Dziekani i Prodziekani WMS od 1997 roku:

S. Biały, S. Brzychczy, K. Rudol, J. Stochel, A. P. Wojda

MEMORANDUM

My, Rektorzy
AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ
i POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

spotkawszy się w dniu 3 grudnia 2002 roku na Politechnice Krakowskiej, wyrażamy przekonanie, że:

konieczna jest bliska współpraca obu Uczelni, zmiierzająca – przy zachowaniu autonomii – do lepszego wykorzystania ich potencjału materialnego i duchowego, a także do uzyskania lepszych warunków zewnętrznych do działania na rzecz nauki i edukacji.

W szczególności współpraca ta powinna dotyczyć:

1. Współkształtowania polityki akademickiej środowiska krakowskiego i ogólnopolskiego (zwłaszcza relacji z przemysłem, władzami samorządowymi i miejskimi, a także szkolnictwem średnim i wyższym, z uwzględnieniem szkół niepaństwowych).
2. W zakresie dydaktyki – wzajemnego wspomagania w uruchamianiu nowych kierunków studiów i podejmowania inicjatyw (związanych m.in. z nowymi technikami nauczania) zapewniających utrzymanie wysokiej jakości kształcenia bez zmniejszania liczebności studiujących.
3. W zakresie nauki – wspólnego włączania się w międzynarodowe projekty badawcze i budowania instytucji zapewniających efektywniejsze wykorzystanie potencjału naukowego obu uczelni (biblioteka internetowa, sieci komputerowe).
4. W zakresie organizacji i zarządzania – poszukiwania nowych form promocji uczelni, prowadzących do uzyskiwania jak najszerszej akceptacji społecznej potrzeb i działań środowiska akademickiego.

Jesteśmy również zgodni w opinii, że współpraca naszych Uczelni powinna przyczynić się do wzrostu ich autorytetu, tworząc w ten sposób właściwy klimat dla uzyskania przez Polskę należytej jej wysokiej pozycji w ramach tworzonej struktur europejskich.

Rektor
Akademii Górniczo-Hutniczej
Profesor Ryszard Tadeusiewicz

Rektor
Politechniki Krakowskiej
Profesor Marcin Chrzanowski

